

numer 46 (2/21)

2 września 2011

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: b.przyborowska@warminsko-mazurska.policja.gov.pl

Olsztyn - Władimir



MOTOCYKŁOWA WYPRAWA ŻYCIA



Insp. Sławomir Mierzwa Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie uczestniczył w spotkaniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzym Millerem, który 18 sierpnia 2011 roku gościł w Olsztynie. Jednym z tematów poruszanych w czasie wizyty była sprawa budowy i wdrażania nowoczesnego systemu informatycznego powiadamiania ratunkowego na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Minister gościł w Olsztynie

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Miller odwiedził m.in. olsztyńską poliklinikę oraz Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Niepodległości 16 w Olsztynie, gdzie powstaje Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

W spotkaniu z Panem Ministrem uczestniczyli m.in. Wojewoda Warmińsko-Mazurski

Pan Marian Podziewski, Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie insp. Sławomir Mierzwa oraz Zastępca Warmińsko-Mazurskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Mariusz Mierzejewski.

W trakcie spotkania w WCPR st. bryg. Mirosław Rućki Zastępca Warmińsko-Mazurskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP przedstawił prezentację multimedialną na temat wykonanych i planowanych inwestycji związanych z funkcjonowaniem Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

W olsztyńskiej poliklinice zorganizowano konferencję prasową, na której poruszono m.in. temat funkcjonowania numeru alarmowego 112.



Prezentację multimedialną na temat wykonanych i planowanych inwestycji związanych z funkcjonowaniem Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego zaprezentowaną Panu Ministrowi udostępniamy dzięki uprzejmości pracowników Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie



KOMENDA WOJEWÓDZKA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
10-045 OLSZTYN, UL.NIEPODLEGŁOŚCI 16

Budowa Systemu Powiadamiania Ratunkowego na terenie województwa warmińsko - mazurskiego

WAŻNE DATY

- 8.06.2010 r. propozycja Wojewody Warmińsko – Mazurskiego dot. lokalizacji WCPR,
- 11.06.2010 r. akceptacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji lokalizacji WCPR,
- 8.07.2010 r. decyzja Wojewody Warmińsko – Mazurskiego zwiększająca budżet KW PSP w Olsztynie o kwotę 1 120 000 zł. na budowę WCPR,
- 16.09.2010 r. Decyzja – Pozwolenie na budowę,
- 16.09.2010 r. ogłoszenie postępowania przetargowego na roboty budowlane,
- 23.09.2010 r. Decyzja Urzędu Miasta Olsztyn zatwierdzająca podział nieruchomości wydzielającą obiekt WCPR,
- 18.10.2010 r. podpisanie umowy z wykonawcą,
- 18.11.2010 r. Decyzja Urzędu Miasta Olsztyn o przekazaniu trwałego zarządu do nieruchomości między KM PSP a KW PSP w Olsztynie ,
- 15.12.2010 r. zakończenie robót budowlanych.

2

TROCHĘ HISTORII



Rok 2003



Rok 2005 - 2010

3



Rok 2003



Rok 2005 - 2010

4

Realizacja inwestycji umożliwiła wybudowanie dwóch serwerowni niezbędnych do właściwego funkcjonowania Systemu Powiadamiania Ratunkowego



Serwerownia WCPR



Serwerownia PRM

Ponadto wykonano zaplecze socjalne

5



6

WOJEWÓDZKIE CENTRUM POWIADAMIANIA RATUNKOWEGO



10 STANOWISK OPERATORSKICH
NR ALARMOWEGO „112”



Uzyskana
powierzchnia
132,4 m²
w tym sala
operatorska
82,75 m²

7

PAŃSTWOWE RATOWNICTWO MEDYCZNE



5 STANOWISK DYSPOZYTORSKICH
NR ALARMOWEGO „999”



Uzyskana
powierzchnia
85,64 m²
w tym sala
dyspozytorska
43 m²

8

Realizacja inwestycji umożliwiła wybudowanie dwóch serwerowni
niezbędnych do właściwego funkcjonowania
Systemu Powiadamiania Ratunkowego



Serwerownia WCPR

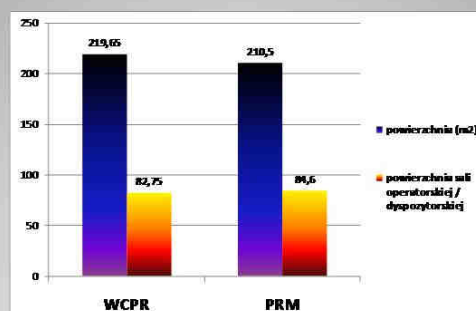


Serwerownia PRM

Ponadto
wykonano
zaplecze
socjalne

9

Zestawienie powierzchni użytkowej SPR – po zakończeniu inwestycji łącznie 430,15 m²



14

Koszt adaptacji obiektu niezbędnego do budowy Systemu Powiadamiania Ratunkowego wyniósł 1,13 mln zł i związany był:

- z adaptacją nieużytkowego poddasza na utworzenie stanowisk operatorskich numeru alarmowego 112,
- modernizacją poddasza użytkowego z przeznaczeniem na utworzenie stanowisk dyspozytorskich numeru alarmowego PRM 999,
- przeprowadzeniem niezbędnych prac adaptacyjnych w istniejącym obiekcie w celu zapewnienia zaplecza socjalnego,
- wykonaniem instalacji elektrycznych, teletechnicznych, sanitarnych.

Kolejne etapy inwestycji, której zakończenie planowane jest do końca 2011 roku:

- rozbudowa serwerowni kompatybilnej z pomieszczeniem teletechnicznym obsługi operatorskiej 112,
- dodatkowa sala dyspozytorska Państwowego Ratownictwa Medycznego z uwzględnieniem 7 stanowisk dyspozytorskich,
- pomieszczenia lekarza koordynatora, kierowników wcpr i prm,
- pomieszczenia socjalne (kuchnia, łazienki, pokoje biurowe),
- ciągi komunikacyjne,
- klimatyzacja.

Numer 112 jest jednolitym numerem alarmowym obowiązującym na terenie całej Unii Europejskiej i służy do powiadamiania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia.

Na terenie naszego województwa połączenia alarmowe 112 są odbierane przez Straż Pożarną i Policję.

Zachowane są numery 997 - Policja, 998 - Straż Pożarna, 999 - Pogotowie Ratunkowe.

Trwają prace nad uruchomieniem systemu teleinformatycznego, który ma zintegrować działania służb dyżurnych powołanych do niesienia pomocy.

Centrum Projektów Informatycznych w MSWiA realizuje m.in. projekty informatyczne pod nazwą System Informatyczny Powiadamiania Ratunkowego (SI PR) oraz Ogólnopolska Sieć Teleinformatyczna na potrzeby obsługi numeru alarmowego 112 (OST 112).

System Informatyczny Powiadamiania Ratunkowego



- „W ramach projektu SI PR budowana jest ogólnokrajowa platforma służąca do obsługi zgłoszeń alarmowych” – powiedział

insp. Sławomir Mierzwa

Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

– „Obecnie część zgłoszeń z telefonów stacjonarnych na numer 112 odbiera Policja, a część Straż Pożarna. Zgłoszenia na numer 112 z telefonów komórkowych najczęściej są odbierane przez policjantów z komend powiatowych Policji.

Idea nowego systemu jest taka, aby zgłoszenia na numer 112 z terenu Warmii i Mazur były odbierane przez operatorów Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania

Ratunkowego, które powstaje w budynku KW PSP przy ul. Niepodległości 16 w Olsztynie.

Zgodnie z założeniami, dzięki systemowi dyspozytorzy z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego będą mogli szybko i kompleksowo uruchomić niezbędne służby powołane do niesienia pomocy.

Obecnie jesteśmy na etapie wdrażania tej wizji oraz pomocy w zakupie sprzętu.

Współpracujemy z Zastępcą Warmińsko-Mazurskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Mariuszem Mierzejewskim - Pełnomocnikiem Wojewody do spraw Systemu Powiadamiania Ratunkowego, szkolimy również osoby, które będą pracować w Wojewódzkim Centrum Powiadamiania Ratunkowego na stanowisku operatora” – dodał Komendant.

Ogólnopolska Sieć Teleinformatyczna na potrzeby obsługi numeru alarmowego 112 (OST 112) to projekt, który jest elementem kompleksowych działań realizowanych przez CPI MSWiA, mających na celu poprawę bezpieczeństwa obywateli poprzez budowę zintegrowanego Systemu Powiadamiania Ratunkowego. Projekt OST 112 zakłada uruchomienie platformy komunikacyjnej służącej do

obsługi wywołań na numer alarmowy 112 i inne numery alarmowe oraz komunikacji pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za ratownictwo i bezpieczeństwo publiczne. OST 112 będzie stanowić bazę w postaci infrastruktury teleinformatycznej m.in. dla **Systemu Informatycznego Powiadamiania Ratunkowego** (SI PR), realizującego przyjmowanie i obsługę wywołań alarmowych, budowanego

przez CPI MSWiA systemu łączności radiowej dla funkcjonowania służb ratownictwa oraz porządku publicznego.

www.cpi.mswia.gov.pl

**Drużyna z KPP w Mrągowie wygrała
turniej piłki plażowej**

Dzień Ratownictwa Wodnego w Mikołajkach

Edukacja poprzez zabawę - tak najkrócej można podsumować tegoroczny dzień ratownictwa wodnego, który został zorganizowany pod koniec sierpnia 2011 roku w Mikołajkach.

W ramach festynu policjanci, promując bezpieczne i aktywne sposoby spędzania wolnego czasu, zorganizowali turniej piłki plażowej.

Odbył się również pokaz ratownictwa i prezentacja sprzętu ratowniczego.

W turnieju piłki plażowej zagrało 16 zawodników, wśród których były trzy panie.

Zwyciężyła drużyna Komendy Powiatowej Policji w Mrągowie, która w nagrodę otrzymała puchar z rąk Burmistrza Miasta Mikołajki i Komendanta Komisariatu Policji w Mikołajkach.



Tegoroczny Dzień Ratownictwa Wodnego zorganizowały: Mazurskie WOPR, Urząd Miasta i Gminy Mikołajki, Centrum Kultury „Kłobuk” oraz Komenda Powiatowa Policji w Mrągowie.



Policjanci pokonali swoich kolegów emerytów

Funkcjonariusze KPP w Giżycku, emerytowani policjanci oraz funkcjonariusze aresztu śledczego wzięli udział w zawodach strzeleckich o puchar Komendanta Powiatowej Policji w Giżycku, które odbyły się w piątek, 26 sierpnia 2011 roku w Giżycku.

Puchar zdobyła grupa policjantów, która pokonała swoich emerytowanych kolegów.

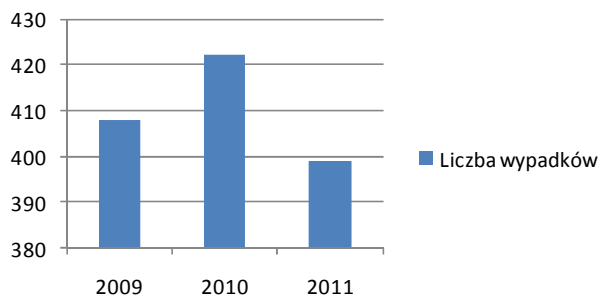
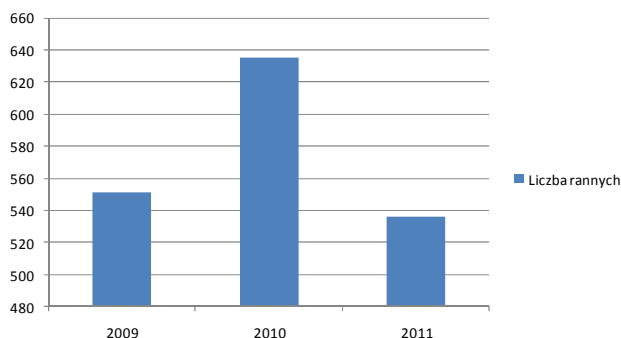
Zawody, które składały się z dwóch rodzajów strzelania: z karabinka AKMs oraz pistoletu P-83, rozegrano na strzelnicy myśliwskiej w Giżycku.

Puchar Komendanta Powiatowej Policji w Giżycku wywalczyła drużyna funkcjonariuszy z komendy, która zdobyła największą ilość punktów.

Kolejne miejsca zdobyli emerytowani policjanci, oraz drużyna, którą stanowili funkcjonariusze aresztu śledczego.

W kwalifikacji indywidualnej z broni krótkiej pierwsze miejsce zajął Wojciech Sowa – policjant Wydziału kryminalnego, drugie miejsce zajął Zbigniew Bartyzel – emerytowany policjant, a trzecie Waldemar Plaga – funkcjonariusz aresztu śledczego.

W kwalifikacji indywidualnej z broni długiej AKMs pierwsze miejsce zdobył Mieczysław Mazurek – emerytowany policjant, drugie Wojciech Sowa, natomiast trzecie miejsce zajęli Waldemar Krukowski – policjant Wydziału prewencji oraz Zbigniew Bartyzel.

Liczba wypadków**Liczba rannych**

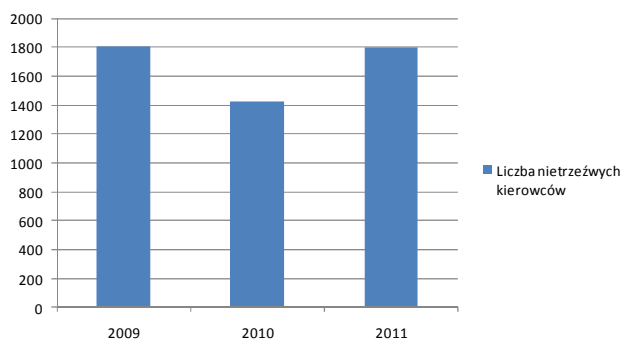
Mniej wypadków drogowych, mniej utonięć

warzyńsko - mazurscy policjanci podsumowali stan bezpieczeństwa w czasie wakacji

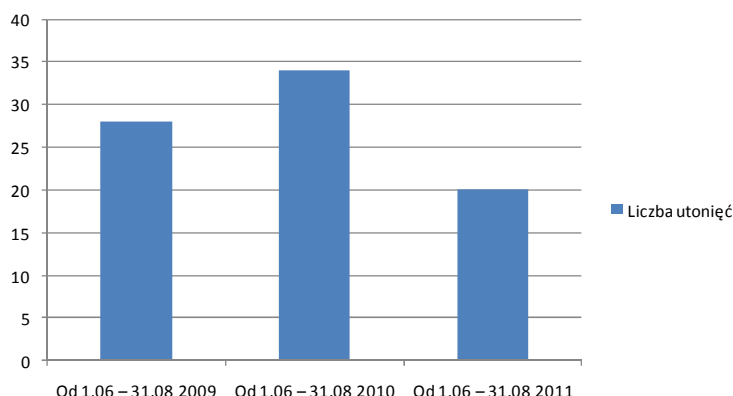
Na drogach naszego województwa doszło do 399 wypadków, w których zginęło 51 osób. To o 23 wypadki mniej niż przed rokiem. Zmalała także liczba osób rannych oraz liczba utonięć

Aby w okresie letnim zapewnić na Warmii i Mazurach bezpieczeństwo oddelegowano do powiatów dodatkowe siły Policji, przygotowano strategię pracy prewencyjnej, ruchu drogowego oraz pionu kryminalnego.

Tradycyjnie, bardzo dobrze układała się współpraca Policji z lokalnymi samorządami, które okazały pomoc w zakresie przyjęcia do służby dodatkowych policjantów z olsztyńskiego Oddziału Prewencji Policji. W tym roku 68 funkcjonariuszy wspierało w codziennej służbie policjantów z sześciu powiatów: Olsztyna, Braniewa, Giżycka, Mrągowa, Pisz i Węgorzewa.

Liczba nietrzeźwych kierowców

Służba na wodach pełniona była w 11 powiatach. Podczas tegorocznych wakacji utonęło 20 osób. To prawie o połowę mniej niż przed rokiem. Głównymi przyczynami utonięć była brawura, kąpiel w miejscach niestrzeżonych, przecenianie własnych umiejętności, brak opieki nad dziećmi oraz wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu. „Grzechami” żeglarzy wypoczywających na wodach naszego regionu było nieprzestrzeganie znaków, wytwarzanie fali, ale także zaśmiecanie, palenie ognisk w miejscach zabronionych. Zatrzymano kilkunastu nietrzeźwych sterników.

Liczba utonięć

Opracowała B.P.

Krzysztof Waclawski: „Dopiąłem swego, poprawiłem czas na dystansie ironman o 43 minuty”

"Policyjny emeryt z żelaza"

IRONMAN, WĘGRY 30 LIPCA 2011

Policyjny emeryt z ławy zasłużył na miano „człowieka z żelaza” - przepłynął 3800 metrów, przejechał 180 km na rowerze i przebiegł 42 km, poprawiając swój ubiegłoroczny wynik!

Rok temu, przechodząc na emeryturę miał ambitne plany – chciał uczyć mieszkańców ławy pływania i poprawić swój wynik w Triathlonie „Ironman” organizowanym na Węgrzech.

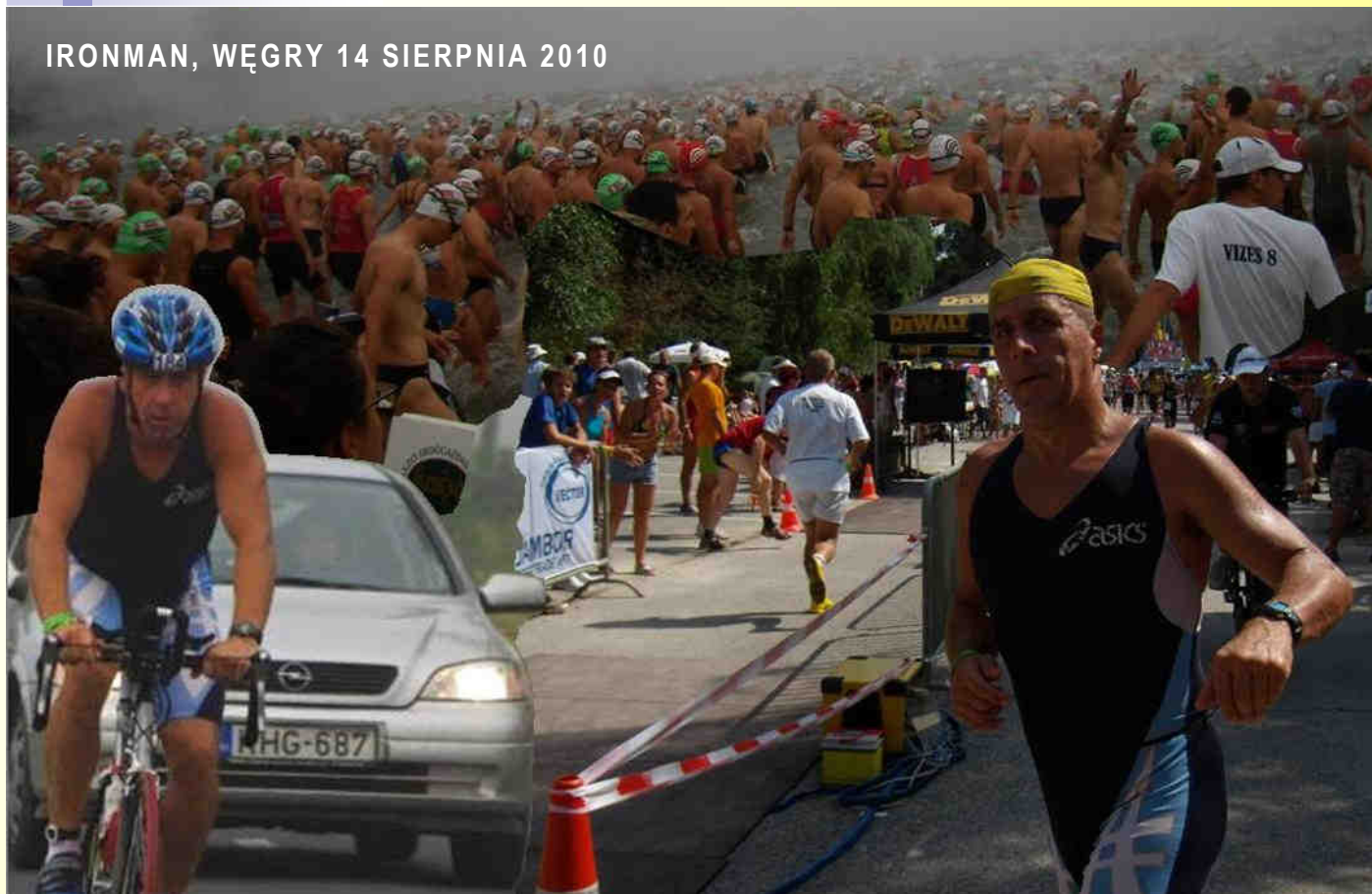
Z perspektywy roku można powiedzieć, że plany policyjnego emeryty Krzysztofa Waclawskiego zostały zrealizowane.

Krzysztof Waclawski w sierpniu ubiegłego roku, po 24 latach służby, przeszedł na emeryturę. Przejście nie było trudnym momentem, bo policyjny emeryt nie żegnał się ze swoją drugą pasją, jaką – oprócz pracy- był i jest sport. To sport był wentylem dla stresu związanego z wykonywaną pracą. To dzięki aktywnemu trybowi życia „nie przenosił pracy do domu”. To dzięki sportowi nadal czuje się młodo i potrafi sprostać wielu wyzwaniom.

Krzysztof Waclawski jest jedną z niewielu osób w Polsce, które ukończyły Triathlon na dystansie ironman,



IRONMAN, WĘGRY 14 SIERPNIA 2010

IRONMAN, WĘGRY 14 SIERPNIA 2010

w czasie którego uczestnicy muszą przepłynąć 3800 m, potem przejechać na rowerze 180 km, a następnie przebiec 42 km!

Jak powiedział, „żeby robić „ironmana” potrzebna jest dobra kondycja fizyczna i psychiczna”. Ta wytrzymałościowa dyscyplina sportu niemalże przez cały rok wymaga wielu godzin treningów. W jednym sezonie zawodnik przygotowujący się do najdłuższego triathlonowego dystansu IRONMAN przepływa setki kilometrów na basenie, przejeżdża tysiące kilometrów na rowerze i pokonuje biegiem kilka tysięcy kilometrów.

30 lipca 2011 roku Krzysztof Wacławski po raz trzeci pokonał morderczą trasę węgierskiego triathlonu, przekraczając linię mety o ponad 40 minut szybciej niż w ubiegłym roku.

Ukończenie węgierskiego triathlonu w czasie poniżej 12 godzin było jednym z wyzwań, jakie Krzysztof Wacławski postawił sobie w ubiegłym roku, przechodząc na policyjną emeryturę. Dzięki uporowi, niezwykle pracowitości, odpowiedzialności, wytrzymałości fizycznej i psychicznej jego marzenie sprzed roku spełniło się.



30 lipca 2011 roku po raz kolejny stanął na starcie najcięższego triathlonu na świecie, organizowanego w węgierskiej miejscowości Nagyatád.

Był jednym z czterech Polaków, którzy postanowili zmierzyć się z tym wyzwaniem. W ubiegłym roku, po pokonaniu triathlonu mówił: - „Radością był udział i ukończenie IRONMANA, „pokonanie samego siebie”, a nie miejsce, które się zdobyło”. W tym roku do tej radości dodał jeszcze jeden element: „Dopiąłem swego, poprawiłem czas na dystansie ironman o 43 minuty. Pokonałem trasę w czasie 11 godzin 50 minut!”



KRZYSZTOF WACLAWSKI, IRONMAN, WĘGRY 30 LIPCA 2011



Krzysztof Waclawski pierwszy raz w najcięższym na świecie węgierskim ironmanie wziął udział w 2003 r.

Był świetnie przygotowany fizycznie, ale triathlonu nie ukończył. Jak powiedział – „zawiodła psychika”.

- „Zważyłem - i to mnie zgubiło. Przepląnałem prawie 4 km, przejechałem 150 km na rowerze i ... zasnąłem. Nie ukończyłem triathlonu.”

Nie poddał się. Wyciągnął wnioski z porażki i w 2007r. spróbował jeszcze raz. Udało się! W ubiegłym roku po raz trzeci wziął udział w najtrudniejszej odmianie triathlonu – i znowu się udało. – „Trzeba stawiać sobie krótkie cele” – powiedział Krzysztof Waclawski.

- „Nie trzeba porównywać się z innymi. Gdy ktoś w coś nie wierzy, to robi się słabszy. Ludzie mają czasami złe podejście do sportu. Pierwsze pytanie, jakie mi zadają, to – które miejsce zdobyłem. Dla ludzi, to jest najważniejsze. Ja wychodzę z innego założenia. Ja robię to w formie hobby. Dla przyjemności. Cieszę się, że ukończyłem triathlon, a sprawa miejsca jest drugorzędna.

Sportowa pasja Krzysztofa Waclawskiego stała się jego pomysłem na życie na emeryturze. W ubiegłym roku odchodząc na emeryturę marzył, aby uczyć pływania mieszkańców Iławy. Również to marzenie się spełniło. Policyjny emeryt ukończył kurs instruktorski Polskiej Akademii Sportu w Warszawie i realizuje się

na emeryturze również jako instruktor pływania.

Działa w ramach iławskiego Stowarzyszenia Szkoła Pływania „Orka”, które zajmuje się zarówno rekreacją: aquafitness, nurkowanie, zajęcia w wodzie z nauką pływania, jak i sportem: pływanie, triathlon, ratownictwo.

Głównym celem stowarzyszenia, w którym działa policyjny emeryt, jest organizacja systemu szkolenia pływackiego w Iławie na najwyższym poziomie.

Krzysztof Waclawski uczy młodzież i dorosłych technik pływackich. Nie zapomniał o środowisku policyjnym.

Dzięki otwartości insp. Krzysztofa Konerta Komendanta Powiatowego Policji w Iławie doszło do podpisania porozumienia pomiędzy stowarzyszeniem „Orka” a KPP w Iławie, na podstawie którego iławscy policjanci mogą realizować zajęcia wychowania fizycznego na basenie. Krzysztof Waclawski prowadzi zajęcia na basenie z grupą policjantów, którzy dwa razy w tygodniu pod jego okiem doskonalą swoje umiejętności pływackie.

- „Może uda się w przyszłości kogoś z nich wprowadzić do triathlonu?” – zastanawia się policyjny emeryt.

Życie Krzysztofa Waclawskiego odbiega od stereotypowego pojmowania życia emeryta. Ciągłe jest w ruchu, wśród ludzi, doskonali swoje ciało i umysł, systematycznie poprawiając swoją wytrzymałość. Realizuje się na wielu poziomach. Obecnie pracuje nad organizacją Iławskiego Półmaratonu, który 11 września 2011 roku odbędzie się w Iławie.

Czuje się szczęśliwym i spełnionym człowiekiem.

Bożena Przyborowska

Stowarzyszenie Szkoła Pływania „ORKA” zaprasza osoby dorosłe,

dzieci i młodzież do udziału w zajęciach

1. rekreacji ruchowej:

- nauka pływania dla
- nurkowanie,
- aquafitness,
- obozy.

2. sekcji sportowych:

- pływanie,
- triathlon,
- ratownictwa wodnego

Zajęcia prowadzą doświadczeni trenerzy i instruktorzy:

• Aurelia Waruszevska – aquafitness, pływanie niemowląt
/ tel.604783160, e-mail: aureliafit@wp.pl /

• Joanna Szczekało- zajęcia rekreacyjne i nauka pływania dla dzieci / tel.600352811, e-mail: orkailawa@interia.pl /

• Justyna Raczkowska- nauka pływania dzieci i młodzieży, pływanie niemowląt

/ tel.667703531 e-mail justynaraczkowska5@wp.pl /

• Radosław Burza – sport dzieci i młodzieży
/ tel.609611680, e-mail radbur@o2.pl/

• Arkadiusz Konopka – sport dzieci i młodzieży
/ tel.600911841, e-mail: arek.konopka@wp.pl /

• Krzysztof Waclawski- nauka i doskonalenie pływania młodzieży i dorosłych / tel.502313465, e-mail: krzywac@wp.pl /

• Arkadiusz Michalski- nauka pływania osób niepełnosprawnych
/ tel.600891672, e-mail: aro1971@wp.pl /

• Sławomir Dubanowski- pletwonurkowanie
/ tel.504107911, e-mail: leon@nurekilawa.pl /

• Błażej Matysiak- ratownictwo wodne –sportowe
/ tel.515159517, e-mail: matys202@o2.pl /

**14 - 200 Iława
tel. 609 611 680, v**



Czterech policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Braniewie zostało wyróżnionych przez Komendanta Głównego Policji. Funkcjonariusze wielokrotnie uczestniczyli w akcjach charytatywnych na rzecz dzieci i osób potrzebujących pomocy.

Nagrodzeni przez Komendanta Głównego

24 sierpnia 2011 roku w braniewskiej komendzie odbyła się odprawa służbowa, podczas której Komendant Powiatowy Policji w Braniewie, w imieniu Komendanta Głównego Policji, wręczył rozkazy o przyznaniu nagród pieniężnych czterem policjantom.

Mł. asp. Piotr Orłowski, mł. asp. Mirosław Orłowski, mł. asp. Marcin Orłowski i mł. asp. Jan Sobolewski zostali wyróżnieni za wzorowe wykonywanie zadań służbowych oraz zaangażowanie w akcje charytatywne na rzecz dzieci i osób potrzebujących pomocy.

Policijni artyści przekazywali swoje prace na aukcje charytatywne. Dochody z licytacji zasiliły m.in. konto Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Wyróżnieni funkcjonariusze promowali braniewską jednostkę podczas wystaw artystycznych w Elblągu, Barczewie, Braniewie, Olsztynie i Iławie, wspierali również Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Swoje zdolności artystyczne wykorzystali podczas projektowania i malowania bajkowego pokoju przesłuchań dla dzieci, który znajduje się w nowej siedzibie KPP w Braniewie.

O tym, czym dla nich jest ta nagroda, mówią tak:

„Otrzymana nagroda jest docenieniem naszej drogi artystycznej. Drogi artystycznej na polu działalności charytatywnej.

Jest też po części motywacją do nowych wyzwań i inicjatyw.

Mamy też nadzieję, że będzie zachętą dla innych ludzi, chcących pomagać osobom potrzebującym”.



Mirosław Orłowski



Piotr Orłowski



Marcin Orłowski



Jan Sobolewski



Obraz
Mirośława
Orłowskiego
z wystawy,
„Artyści
dla Policji”,
której wernisaż od-
był się
20 listopada 2010
roku
w warszawskim Mu-
zeum
Niepodległości

Mirośław Orłowski namalował ponad pół tysiąca obrazów, znaczną ich część przekazał na cele charytatywne. Cieszy go, że może pomagać innym, a podziękowania dzieci i ich radość dają mu zapał i chęć do dalszej artystycznej pracy.

Na wystawie „Artyści dla Policji”, której wernisaż odbył się 20 listopada 2010 roku w warszawskim Muzeum Niepodległości zaprezentowano jeden z obrazów Mirośława Orłowskiego. Dochód z licytacji prac przekazano na konto Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Mirośław Orłowski swoją pasją zaraża również innych. Wraz z dwoma braćmi ciotecznymi, którzy służą w braniewskiej jednostce Policji oraz kolegą policjantem, który pisze wiersze przygotowali wystawę, której wernisaż odbył się pod koniec października 2010 roku w elbląskiej Galerii ZUM. Na wystawie zaprezentowano obrazy i fotografie Mirośława, Piotra, Marcina Orłowskich oraz poezję Jana Sobolewskiego. Wystawę zatytułowali „Druga strona odznaki”. Elbląską wystawę poprzedziła wystawa w Braniewskim Centrum Kultury, której wernisaż odbył się w marcu 2010 roku. Wystawa zorganizowana została z okazji Dnia Kobiet i składała się z obrazów, zdjęć i utworów literackich, których głównym tematem była braniewska kobieta.



Łława, 22 maja 2011 roku
Mirośław Orłowski oraz prowadzący aukcję

Obrazy braniewskich policjantów na charytatywnej aukcji „Grajmy dla Rafała”

Trzy obrazy namalowane przez braniewskich policjantów zostały sprzedane na aukcji w łławie podczas festynu „Gramy dla Rafała”. W ten sposób braniewscy policjanci wsparli łławskiego kolegę, który walczy z ciężką chorobą.

22 maja 2011 roku w łławie na stadionie „Jezioraka” odbył się festyn charytatywny z którego dochód przeznaczony został na leczenie policjanta, st. asp. Rafała Jankowskiego. Z pomocą przyszli mu koledzy z łławskiej komendy, którzy wspólnie z innymi osobami zorganizowali festyn rodzinny, z którego dochód przekazany został na walkę Rafała z chorobą. Braniewscy policjanci wsparli chorego kolegę przekazując trzy obrazy namalowane przez Mirka, Piotra i Marcina Orłowskich.

SYMPOZJUM BIOGRAFISTYKI POLICYJNEJ



„Policjanci wczoraj i dziś”

POD HONOROWYM PATRONATEM
gen. insp. Andrzeja Matejuka, Komendanta Głównego Policji

KOMITET HONOROWY (w porządku alfabetycznym)

amb. Jerzy Drożdż, zastępca kierownika Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej
gen. dyw. Zbigniew Galec, z-ca dowódcy Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych
prof. dr hab. Krzysztof Grzegorzczak, Uniwersytet w Wersalu (Francja)
JE bp Józef Guzdek, biskup polowy Wojska Polskiego
prof. dr hab. Adam Jamróz, b. rektor Uniwersytetu w Białymstoku, sędzia Trybunału Konstytucyjnego RP
dr ppłk Jan J. Krasnodębski, Lord of the Manor of Parkbury (Wielka Brytania)
gen. dyw. prof. dr hab. Julian Maj, Wojskowa Akademia Techniczna
prof. dr hab. Adam Massalski, senator RP
amb. Jan Michałowski, Ministerstwo Spraw Zagranicznych
prof. dr hab. Edward Olszewski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
nadinsp. Arkadiusz Pawełczyk, Stowarzyszenie Generałów Policji RP
prof. dr hab. Regina Renz, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
senator dr Jan Sęk, prezes Fundacji Willa Polonia
prof. dr hab. Tadeusz Studziński, rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu
prof. dr hab. Michał Śliwa, rektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie
prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego
ks. prof. dr hab. Władysław Zarębczan, Papieska Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów w Watykanie

ORGANIZATORZY

Gabinet Komendanta Głównego Policji
Muzeum Niepodległości w Warszawie
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu
Uniwersytet Warszawski

WSPÓŁORGANIZATORZY

Fundacja Polonia Semper Fidelis z Warszawy
Stowarzyszenie Muzeum Policji w Kielcach
Fundacja Willa Polonia w Lublinie

TERMIN I MIEJSCE SYMPOZJUM

21 październik 2011 r. Auditorium Maximum, Sala im. A. Mickiewicza, Uniwersytet Warszawski

PATRONAT MEDIALNY

Polskie Radio, „Policjny Magazyn Historyczny”, „Policja 997”

UCZESTNICY

m.in. naukowcy z policyjnych i cywilnych ośrodków akademickich; policjanci; dziennikarze oraz zaproszeni goście z Polski i różnych ośrodków polonijnych w Europie.

PUBLIKACJA KSIĄŻKOWA TOWARZYSZĄCA SYMPOZJUM

Policjanci wczoraj i dziś - zbiór wygłoszonych i nadesłanych referatów dotyczących, m.in. szczególnie zasłużonych policjantów na polu zawodowym (postacie historyczne i współczesne), pionierów polskiej kryminalistyki i kryminologii, policjantów o wyjątkowej osobowości i uzdolnieniach pozazawodowych.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE SYMPOZJUM

Promocja I tomu „Encyklopedii Policji”.
Wystawa „Policja w ochronie dziedzictwa narodowego”
Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji oraz wręczenie nagrody honorowej „Fortite et recte”

Osoby zainteresowane udziałem w symposium proszone są o kontakt z koordynatorem:
prof. Zbigniew Judycki KGP – tel 22 36 127 10; e-mail: judycki2010@gmail.com

OLSZTYN - WŁADIMIR

Motocyklowa wyprawa życia

Andrzej Lubowiecki policjant z KMP w Olsztynie oraz Darek Tomczak funkcjonariusz KWP w Olsztynie, członkowie Klubu Motocyklowego Knight Riders Chapter Olsztyn, wzięli udział w 65 Międzynarodowym Zlocie Gwiazdzistym Policji organizowany przez International Police Motor Corporation, który na przełomie lipca i sierpnia odbył się we Włodzimierze, w Rosji. Aby dotrzeć na miejsce zlotu i wrócić do Olsztyna policjanci pokonali na motocyklach ponad cztery tysiące kilometrów!

O wrażeniach z podróży z Andrzejem Lubowieckim, dyrektorem Klubu Motocyklowego Knight Riders Olsztyn rozmawiała Bożena Przyborowska.

„Nie sztuką jest pojechać na motocyklu drogami Europy do Włoch, bo wszystkie kraje, które byśmy minęli są w Unii, są cywilizowane, znane. Sztuką jest pojechać w nieznane i wrócić bardzo zadowolonym”.





B.P. - Ile osób wzięło udział w zlocie?

Andrzej Lubowiecki: - Z uwagi na znaczną odległość w tegorocznym zlocie uczestniczyło około 400 osób z różnych europejskich państw. Polskę reprezentowały policyjne kluby z Torunia, Łodzi, Koła i Olsztyna. Na zlot wyruszyliśmy spod mojego domu, gdzie zjechali się wszyscy polscy uczestnicy zlotu. Wystartowaliśmy całym składem - 11 motocykli: z Olsztyna byliśmy we czwórkę – ja z Darkiem i nasze małżonki, oprócz tego dziewięć motocykli z Polski. To byli ludzie zrzeszeni w różnych oddziałach Klubu Motocyklowego Knight Riders oraz zrzeszeni w Mundurowym Klubie Motorowym. Byli więc policjanci i osoby cywilne, członkowie IPA. Oprócz motocykli jechały również dwa samochody, w tym jeden serwisowy z lawetą, którą wzięliśmy „na wszelki wypadek”, który rzeczywiście się zdarzył. Na terenie Litwy dołączył do nas jeszcze jeden polski samochód, który wystartował z Grudziądza i na Litwę dotarł troszeczkę inną trasą. Podróżował nim komitet organizacyjny 66. Międzynarodowego Zlotu Gwiazdzistego Policji, który w przyszłym roku będzie organizowany w Grudziądzu. Na zlocie pojawił się więc Wiceprezydent Grudziądza Marek Sikora, Michał Czepek z grudziądzkiej informacji turystycznej, Komendant Miejski Policji w Grudziądzu podinsp. Mirosław Elszkowski oraz Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Byd-

goszczy podinsp. Maciej Wolczek.

- Wasze małżonki jechały na motocyklach przez całą trasę?

- Mojej małżonce udało się pokonać całą trasę na motocyklu – 4 tysiące kilometrów. Żona Darka jest „niejeżdżąca”, więc jechała samochodem.

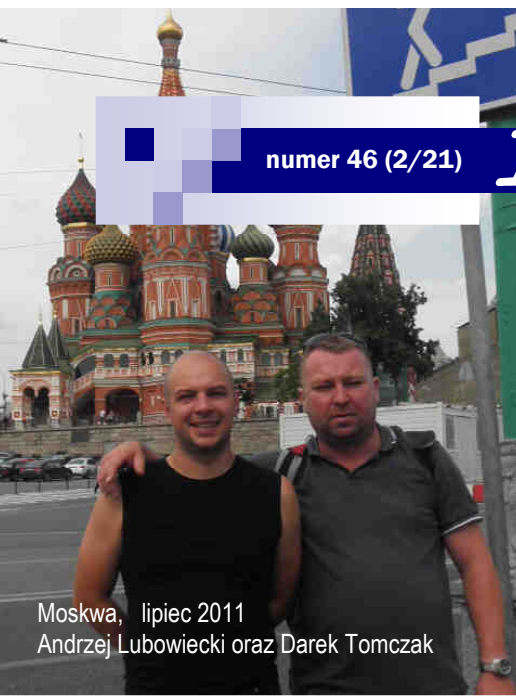
- Mówiliście kiedyś, że nie macie szczęścia do pogody, bo zawsze pada. Czy tym razem było inaczej?

- Polska pożegnała nas deszczem. Przestało padać dopiero na Litwie, gdzie mieliśmy pierwszy nocleg. I gdy wyruszyliśmy z Wilna mieliśmy piękną pogodę - ponad 30 stopni non stop, aż do powrotu do kraju. Tak piękna pogoda nas po prostu zaskoczyła.

- Przejechaliście 4 tysiące kilometrów. Gdzie – oprócz Wilna – nocowaliście?

- Po Wilnie dwa kolejne noclegi mieliśmy zaplanowane w Moskwie, ale udało się nam tylko raz nocować w Moskwie, bo w czasie jednego z zaplanowanych noclegów byliśmy po prostu w drodze. Trasa pomiędzy Wilnem a Moskwą zajęła nam 24 godziny, łącznie z pokonaniem granicy rosyjskiej.

Ten odcinek to tysiąc kilometrów, ale dosyć długo staliśmy



Moskwa, lipiec 2011
Andrzej Lubowiecki oraz Darek Tomczak

na granicy – 5 godzin nas Rosjanie przetrzymali. Część trasy wypadła w nocy, więc „uciekł” nam jeden z noclegów w Moskwie. Z Moskwy do miejsca zlotu, który był w miejscowości Władimir, mieliśmy

dwieście kilometrów, tak że to już była dla nas „bułka z masłem”. We Władimirze mieliśmy pięć noclegów. Potem trzydniowy powrót do Polski i 3 sierpnia zameldowaliśmy się w Olsztynie.

- W zlocie uczestniczyła grupa motocyklistów z Europy.

- Była to grupa międzynarodowa - ponad 400 motocyklistów. W zlotach organizowanych w innych krajach uczestniczyło dużo więcej motocyklistów. A tu – część miała bardzo daleko; kolejną przeszkodą to wizy. Niemcy byli na przykład wściekli, bo stali 10 godzin na granicy rosyjskiej. Żyjąc w UE, dla nich to była zupełnie nowa rzecz. Na zlocie widzieliśmy sporo radiowozów oznakowanych, i motocykle oznakowanych z różnych państw.

- Czy po drodze były jakieś niespodzianki, coś co was zaskoczyło?

- Jechaliśmy tak naprawdę w nieznane. Ja Rosję pamiętałem tylko z bardzo dawnych czasów, gdy jako dziecko jeździłem tam z mamą.

W czasie tegorocznej podróży czasami męczyła nas mentalność Rosjan – na przykład: na stacji benzynowej najpierw trzeba zapłacić za paliwo, a potem można było dopiero za tankować. Dla nas to był duży problem, ponieważ myśmy tankowali wszystkie motocykle (11) z jednego dystrybutora, żeby zapłacić jedną kartą, więc mieliśmy problem, jak wyliczyć, ile nam wejdzie paliwa do poszczególnych motocykli.

Na miejscu przydarzyła się nam również pouczająca przygoda. Jeden z kolegów przewrócił się z motocyklem i złamał nogę – a wypadek był bardzo poważny. To było w pierwszym dniu trwania zlotu. Złamanie było na tyle poważne i skomplikowane, że chcieliśmy go wysłać do Polski samolotem, a motocykl przewieźć na lawecie, którą – na szczęście – dysponowaliśmy. Okazało się to niemożliwe, ponieważ on w deklaracji celnej wpisał motocykl i jadąc z powrotem,

na granicy musiał się pojawić ze swoim motocyklem osobiście - nie było innej możliwości. Prosiłszy notariusza, żeby przyjechał i sporządził dokument, który pozwoli rannemu koledze opuścić Rosję na lotnisku w Moskwie, a nam da uprawnienia do powiezienia przez granicę jego motocykla. To również okazało się niemożliwe. Notariusz najpierw obiecał, że przyjedzie, po czym wyłączył telefon komórkowy i już go nie odebrał. I tak, nasz kolega jechał samochodem ponad 2 tysiące kilometrów do szpitala w Łodzi na operację, a jego motocykl wieźliśmy na lawecie.

- Mówiłeś, że jechaliście do Rosji w nieznane. Jaki kraj ukazał się waszym oczom?

- „Podbiliśmy” wielki kraj. Przejechaliśmy kilka tysięcy kilometrów. Jeśli chodzi o rolnictwo, to wszędzie widzieliśmy ugory – pola, lasy, a rolników nie widać. To nam się bardzo rzuciło w oczy.

A z drugiej strony Moskwa... Takiego miasta jeszcze w życiu nie widziałem. Moskwa zrobiła na nas naprawdę duże wrażenie. Nawet nie wiem do czego mogę to miasto przyrównać. Przepych niesamowity. Gdyby patrzeć na Rosję z perspektywy Moskwy, to widać, że jest to bardzo bogaty kraj. Ale widzieliśmy też sporo miejscowości, w których ludzie mieszkają w lepiankach, kolorowych drewnianych domkach. Pamiętam, jak wracaliśmy po zmroku z jednej z wycieczek, to mijaliśmy miejscowości, w których nie paliło się żadne światło - w jednym tylko oknie, widać było włączony telewizor.

- Co udało się Wam zwiedzić w czasie trwania zlotu?

- Naszym głównym celem wyprawy było zobaczyć Moskwę. Udało się nam również zwiedzić starówkę w Wilnie, ale mieliśmy za mało czasu na zwiedzanie tego miast, bo dojechaliśmy do Wilna wieczorem, a już rano trzeba było kierować się na Moskwę, do której z Wilna jest tysiąc kilometrów. Na Litwę zamierzamy jednak powrócić, bo to jest po prostu piękny kraj. Dobre, równe drogi, nie ma dużego ruchu, bardzo czysty kraj. Naprawdę coś pięknego. Polacy mogliby się sporo nauczyć od Litwinów.

W drodze powrotnej do Polski pojechaliśmy zobaczyć Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu - na tym nam bardzo zależało. Piękne miejsce. Kolejnym ważnym dla nas miejscem był Smoleńsk, który leży 15 km od cmentarza. Byliśmy tam, zapaliliśmy znicze, zobaczyliśmy, jak to teraz wygląda. A poza tym, to korzystaliśmy z wycieczek, które nam proponował organizator zlotu – wycieczek krajoznawczych do różnych miejscowości Rosji.

- A jak przechodnie reagowali na widok waszej motocyklowej ekipy?

- Ludzie wszędzie byli bardzo przyjaźni, bardzo dobrze nastawieni do Polaków. Wszyscy reagowali bardzo żywiołowo, pozdrawiali nas, machali, uśmiechali się na nasz widok, podchodzili do nas, robili sobie z nami zdjęcia w czasie parady powitalnej i pożegnalnej. Pod tym względem byliśmy bardzo mile zaskoczeni.

- A jak wasze motocykle zniosły podróż?

- Bardzo dobrze. Drobne usterki, które tam następowały, dawało się naprawić przysłowiową „taśmą klejącą”. Przy takiej ilości przejechanych kilometrów drobne usterki muszą się pojawić. Ale to były drobnostki.

- Tak długa podróż, to również wyzwanie dla organizmu, relacji międzyludzkich.

- Na zlot z Polski pojechała grupa właściwie obcych sobie ludzi. Nie ma co ukrywać, różnie było. Zdarzały się trudniejsze chwile, szczególnie wtedy, gdy byliśmy bardzo zmęczeni, rozdrażnieni.

Pojechaliśmy do nieznanego sobie kraju, nie wiedzieliśmy, jakie tam zastaniemy drogi, jakie trudy nas czekają. Jeden długi odcinek pokonaliśmy w 24 godziny. Naturalnym więc jest, że człowiek staje się rozdrażniony. Ale tych trudnych momentów na szczęście nie było dużo.

- A jak ty zniosłeś trudy podróży?

- To był mój pierwszy daleki wyjazd. Trochę obawiałem się o siebie i żonę – czy wytrzymamy. Zaskoczyło nas to, że wytrzymaliśmy i znieśliśmy tę podróż całkiem dobrze. Gdyby pojawiła się możliwość wyjazdu w tak długą trasę jeszcze raz, to choćby dzisiaj – wsiadamy i jedziemy, wiem, że Darek i Basia też.

- W Twoim przypadku- jesteś mężczyzną- wydaje się to w miarę oczywiste, że zniosłeś tę podróż dobrze, ale że Twoja żona nie narzekała, to jestem pełna podziwu.

- Moja żona wyjątkowo dobrze znosi jazdę na motocyklu, ciągle jest jej mało.

- To były 4 tysiące kilometrów do przejechania!

- Ona dwa dni po powrocie już domagała się wycieczek, gdy tymczasem moje mięśnie odmawiały jeszcze posłuszeństwa. Nie da się ukryć, że po powrocie do Olsztyna ciało było trochę obolałe.

Żona jest bardzo wytrzymała, jeśli chodzi o jazdę na motocyklu. W trakcie podróży do Moskwy poprosiłem ją, aby pewien nocny odcinek spędziła w samochodzie.



Andrzej Lubowiecki z małżonką

Okolo 300 km jechała więc w busie, ale zrobiła to tylko i wyłącznie na moją prośbę. Gdybym ja nie wyraził sprzeciwu, to jechałaby ze mną na motocyklu cały czas.

- Z perspektywy czasu, jakie piękne momenty z tego zlotu pozostały w pamięci?

- My, motocykliści lubimy spotykać się w dużych grupach, paradować na motocyklach, więc bardzo się nam podobała parada zamykająca zlot. Było bardzo dużo ludzi na ulicach, wszyscy wiwatowali, pozdrawiali nas, machali rękoma. Ale najbardziej w pamięci pozostanie mi Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. Jestem bardzo zadowolony, że tam byliśmy. Jeśli ktoś, tylko będzie miał możliwość wyjazdu, to polecam odwiedzić to miejsce. Naprawdę robi niesamowite wrażenie.

- Kończy się lato i za chwilę kończy się również sezon motocyklowy. Jakie macie plany?

- W perspektywie mamy jeszcze wyjazd na Ukrainę, na otwarcie naszego Chapteru w Kijowie, gdzie na stałe zamieszkuje jeden z naszych kolegów, z którym podróżowaliśmy po Rosji. Będzie to koniec września bądź początek października. Jeżeli nic niespodziewanego się nie wydarzy, zamierzamy z otrzymanego zaproszenia skorzystać - to by było wspaniale jeszcze w tym roku zająć na Ukrainę! Z pewnością też pokręcimy się jeszcze trochę po Polsce. Mam nadzieję, że jesień będzie dla motocyklistów łaskawa, bo trzeba przyznać, że tegoroczne polskie lato nas nie rozpieszczało.

W przyszłym roku czeka nas Międzynarodowy Zlot w Grudziądzu, a więc tym razem mamy bardzo blisko. Pojawił się również pomysł wyjazdu do Chorwacji. Za dwa lata Międzynarodowy Zlot Motocyklowy we Włoszech. I oprócz tego wiele jeszcze nie zaplanowanych wyjazdów, które „rodzą się” spontanicznie w różnych miejscach i czasie.



Na dalekie wyjazdy przygotowujemy się bardzo długo i mentalnie, i sprzętowo. Na wyjazd do Rosji przygotowywaliśmy się siedem miesięcy. Wiadomo, trzeba skompletować niezbędny sprzęt, ubranie, dokumentację. Bo to, co się zabierze ze sobą z domu, musi wystarczyć na całą podróż.

- Dalekie podróże, to okazja do zdobycia nowego doświadczenia. Jakie rady przekazałbyś osobom, które wybierają się w tak długą, motocyklową podróż w nieznane? Jak dobrze przygotować się do takiej podróży?

- My mieliśmy ułatwione zadanie, bo jechały z nami samochody, więc, tam można było wstawić walizkę z ubraniami i nie było problemu. Ale nawet taki wyjazd daje duże doświadczenie.

Na przykład: wzięliśmy przyczepę do przewożenia motocykli, no i okazała się naprawdę niezbędna, przynajmniej dla grupy, która wyjeżdża poza teren Unii Europejskiej.

Zobaczymy, jak będziemy wyjeżdżać z samymi motocyklami.

Wtedy się tak naprawdę okaże,

czy jesteśmy przygotowani czy nie do takiej podróży.



Darek Tomczak z małżonką



Ale już wiemy, że koniecznie trzeba zabrać ze sobą narzędzia, bo motocykle w trakcie tak długiej podróży się „rozkrecają”, więc obowiązkowo motocykl trzeba wieczorem sprawdzić i przygotować na następny dzień do wyjazdu. Trzeba mieć podstawowe części zapasowe, przygotować przed wyjazdem ogumienie, klocki hamulcowe, itp.

- Powiedziałeś, że pojechałbyś jeszcze raz, więc rozumiem, że mimo pewnych trudności, które was spotkały, nie żałujesz, że wziąłeś udział w tym zlocie.

- Absolutnie nie żałuję! Pojechałby jeszcze raz!

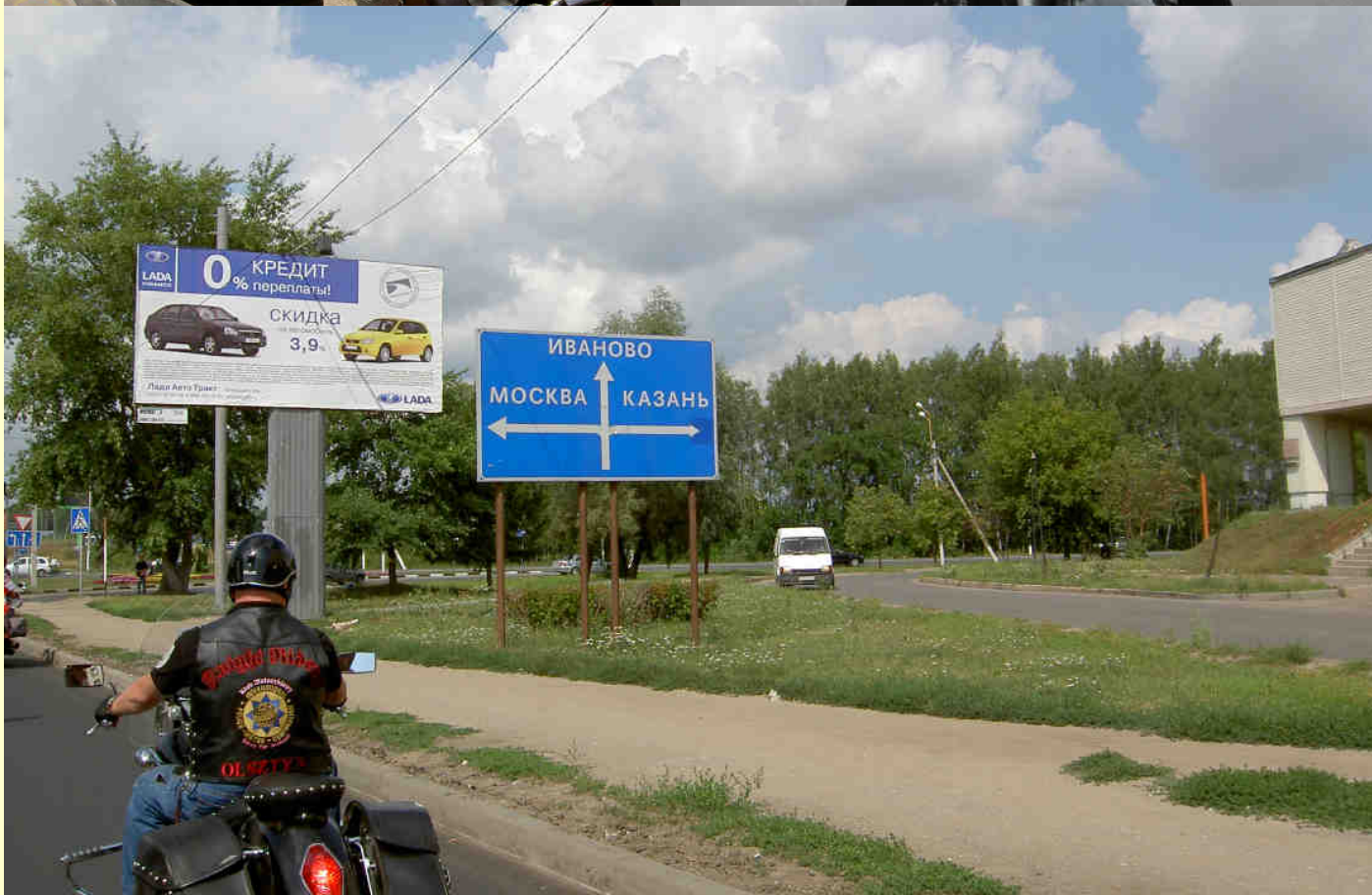
To była moja wyprawa życia.

Nie sztuką jest pojechać na motocyklu drogami Europy do Włoch, bo wszystkie kraje, które byśmy minęli są w Unii, są cywilizowane, znane.

Sztuką jest pojechać w nieznane i wrócić bardzo zadowolonym.

Smoleńsk, Andrzej Lubowiecki z małżonką oraz Darek Tomczak







Helsińska Fundacja Praw Człowieka

zaprasza

**osoby pracujące w urzędach samorządowych, oświacie,
służbach medycznych i służbach mundurowych
na 250-godzinny kurs
trenera umiejętności międzykulturowych.**

Kurs obejmuje zajęcia teoretyczne i praktyczne
poświęcone zagadnieniom praw człowieka
i wielokulturowości oraz rozwijaniu
kompetencji trenerskich.

Udział w kursie jest bezpłatny.

Kurs będzie się odbywał w Warszawie

w okresie od listopada 2011 r. do października 2012 r.

Szczegółowe informacje o naborze:

www.hfhr.org.pl/wezkurs;

<http://www.facebook.com/wielokulturowosc>

Dokumenty można składać do 28 września 2011 r.



Projekt Weź kurs na wielokulturowość. Edukacja na temat praw człowieka i wielokulturowości kluczem do budowania otwartego społeczeństwa przyjmującego obywateli państw trzecich jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich oraz budżetu państwa.

Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za treści umieszczone na plakacie.

Mazury Cud Natury

Oddaj swój głos na Mazury!



Wyślij sms-a

**na numer 7155 wpisując w treści MAZURY
- koszt sms-a wynosi 1 zł netto -**

Autor zdjęcia :
Jarosław Strzała, policjant KPP w Elku